



Innowacja = motywacja + zmiana + efekt ekonomiczny

STEFAN ŻYCKOWSKI

W DNA innowacji zapisana jest zmiana oraz ciągłe poszukiwanie nowych rozwiązań. Z perspektywy przedsiębiorcy, który wprowadza innowacje do polskiego przemysłu, zaryzykuję stwierdzenie, że to właśnie dzięki innowacjom nastąpiła ewolucja i dzisiejszy świat wygląda tak, a nie inaczej.

O innowacjach mówi się często i to w różnych kontekstach. Stąd też zapisanych zostało wiele definicji, które wyjaśniają, co to jest innowacja. Sięgając do łaciny – *innovare*, to tworzenie czegoś nowego. Idąc dalej, innowacja to każda zmiana, dzięki której nasze życie staje się łatwiejsze, zyskuje nową jakość. Dzięki innowacyjnemu myśleniu powstaje nowy produkt czy usługa. Żeby tak się stało, potrzebna jest motywacja do zmian, ulepszeń, ale też chęć i pasja do innowacji.

Według jednego z klasyków tematu, Petera Druckera¹ – „innowacja jest szczególnym narzędziem przedsiębiorców, za pomocą którego ze zmiany czynią oni okazję do podjęcia nowej działalności gospodarczej lub świadczenia nowych usług”. I dalej: „innowacja nie musi być techniczna, nie musi być nawet czymś materialnym”.

Z moich wieloletnich obserwacji wynika, że nam, Polakom, cały czas jeszcze się chce. Mamy zapał, którym można by obdzielić pół Europy. Mamy możliwości. Mamy

wiedzę i potencjał intelektualny. Na Zachodzie ludzie są raczej 'zblazowani'. To jest duże wyzwanie: odnieść sukces, osiągnąć wysoki poziom zamożności i nadal chcieć. My mamy wciąż sporo do zrobienia. I ten nasz nieco młodzieńczy zapał daje nam przewagę konkurencyjną. Gdy się do czegoś dąży, głód nienasyconych jest po prostu genialny. Prawie 30 lat automatyzują Polskę i widzę, że mam nadal pracy na co najmniej 20 lat. To jest motywacja moja i wielu Polaków. I ogromna szansa na powstawanie kolejnych innowacyjnych rozwiązań.

Do wprowadzenia innowacji konieczna jest współpraca, np. na polu nauka – biznes. Z punktu widzenia firmy, która działa w warunkach wolnego rynku, prawdziwa innowacja polega na tym, że najpierw musimy wypracować pieniądze, które następnie zamieniane są na pracę badawczą, tzw. *'Research & Development'*. Kiedy to się stanie, a wynik pracy uda się z powrotem zamienić na pieniądze – to wtedy mówimy o innowacji. Może ona przybrać postać produktu lub usługi, która się dobrze sprzedaje, albo oszczędności, które z tej pracy uzyskujemy. Innowacja przybiera taki cykl: pieniądze → praca badawcza → pieniądze. Praca w takim cyklu jest możliwa, jeśli na początku założymy, że prawdziwa innowacyjność uwzględnia ryzyko. W sensie komercyjnym ►



Technology Park ASTOR



- ▶ – jeden pomysł wychodzi, dziewięćdziesiąt dziewięć – nie, ale właśnie ten jeden nie udałby się, gdybyśmy nie sfinansowali pozostałych dziewięćdziesięciu dziewięciu. Ten setny pomysł często staje się sukcesem. Warto więc ryzykować.



ASTOR Technology Park Open Days

Opisana powyżej ścieżka tworzenia innowacji jest wydajniejsza niż wspieranie innowacyjności przez Unię Europejską. Dlaczego? Jeśli mówimy o czymś innowacyjnym, to mówimy na poziomie badań, nie mogąc przewidzieć wyników, które się osiągnie. Gdybyśmy taką



Spawanie

pewność mieli, to nie robilibyśmy innowacji. System dofinansowania unijnego, który ja znam z lat minionych, pokazuje, że dotacje mające innowacyjność rozwijać, tę innowacyjność zabiły. Powstaje pytanie: kiedy innowacja przestaje być innowacją?

Jako przykład podam, że jeden z rodzimych producentów, który produkuje technologie dla światowego przemysłu, wykonał najnowszy model urządzenia i przetestował go. Kiedy zobaczył efekty, zamiast wypuścić urządzenie na rynek, wprowadził je w system dofinan-



ASTOR Technology Park

sowania unijnego, gdyż był pewien, że prototyp działa. Przejście przez procedury opóźnia implementację innowacji i efekt był taki, że urządzenie – zamiast zarabiać – czekało, aż urzędnicy europejscy zweryfikują cały proces i uznają: Tak, to urządzenie jest innowacyjne, a przedsiębiorca może uzyskać dofinansowanie. Na taki tryb pracy mogą sobie pozwolić najwięksi.

Małe firmy często nie mają kapitału, żeby stworzyć rozwiązanie czy produkt, przetestować i zgłosić do dofinansowania unijnego. Znam przykład mniejszej firmy, która taką dotację otrzymała i zamiast wstąpić do potrzeb klientów, tak bardzo skupiła się na wypełnianiu założeń unijnego projektu, że całkowicie oderwała się od rynku. Zaczęła spełniać oczekiwania Unii, a nie klienta, co niemal doprowadziło ją do bankructwa. Na szczęście firma ta w porę zareagowała i udało się ją uratować. A ile jest takich podmiotów, które na innowacjach poległy?

Moje doświadczenie wskazuje też na względność pojęcia innowacji. Jak to rozumiem? Przychodzi do nas wiele firm realizujących za pieniądze unijne nowe linie technologiczne. Na przykład zrobotyzowany system paletyzacji, który dla nich jest zupełnie innowacyjny, bo jest to ich pierwsza styczność z robotyzacją. Dlatego uznają to za innowację, choć z naszego punktu widzenia to żadną innowacją nie jest, bo takie instalacje wdrażaliśmy wczoraj, wdrażamy dzisiaj i pewnie przez najbliższe kilkanaście lat wdrażać będziemy.

Kontekst innowacji może być więc różny. Z jednej strony innowacją będzie implementowanie znanych i powtarzalnych rozwiązań technologicznych tam, gdzie ich nie ma. Dzięki temu polski przemysł się rozwija. Z drugiej, co jest mi bliższe, innowacja to efekt prac badawczych, który można skomercjalizować. Niezależnie od definicji i podejścia, innowacja zawsze oznacza rozwój, który jest wynikiem motywacji, pasji i chęci wprowadzenia zmian.

STEFAN ŻYCKOWSKI

¹ Peter F. Drucker, *Innowacja i przedsiębiorczość. Praktyka i zasady*. Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1992.

*

Stefan Życzkowski jest prezesem krakowskiej firmy **ASTOR**, zajmującej się automatyką przemysłową (patrz www.astor.com.pl), dzięki której staraniami na Plantach koło Wawelu postawiono w październiku 2016 ławkę z figurami Stefana Banacha i Ottona Nikodyma.